

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. MIKOŁAJA I STOWARZYSZENIA JEDLNIĄ

# NASZA JEDLNIĄ

nr 5/6 (160/161)/2020  
maj/czerwiec 2020

ISSN 2545-3904

CZYTELNIĄ  
REGIONALNĄ





## SILAMI CAŁEJ PARAFII (1901)

W 1901 roku „Gazeta Radomska” zamieściła dwukrotnie obszerną korespondencję z placu budowy nowego kościoła parafialnego w Jedlni, omawiając szczegółowo bryłę świątyni, jej wnętrze, wystrój, ołtarze i zaangażowanie społeczne parafian.

Czytamy tam: Te mury dźwignęła cała gromada, parafja jedlińska, wyłącznie z ludu, z włościan złożona, na nikogo się nie oglądając własną radą, własną kiesą, własnymi rękami i znojem, przy pomocy talentu pana Stefana Szyllera /znanego budowniczego warszawskiego, twórcy projektu i kierownika budowy kościoła w Jedlni/ oraz energii ks. Puławskiego, swego proboszcza, z fundamentów w ciągu dwóch lat zaledwie wzniesli dzieło, które swą pięknnością i trwałością będzie świadczyło dziesiątnym pokoleniom o uczuciach jakie przodków ożywiały.

Środki na budowę kościoła gromadzili parafianie przez długie lata, wnieśli też swój ogromny wkład przy stawianiu świątyni. Przygotowując się do budowy kościoła



Wnętrze kościoła przed malowaniem, ok. 1903 r.

mieszkańcy parafii opodatkowali się. Pisano w „Gazecie Radomskiej”: Uchwalona pierwotna składka po 2,5 rubla od morgi mało co więcej uczyniła nad 30.000 rubli, które stanowiły cały fundusz na budowę zewnętrzną. Ważnym wkładem w budowę kościoła były ofiary parafian w naturze, licząc pomoc roboczą przy wyrobie cegły, jej wypalaniu /w sąsiednich Jaźwinach/ i zwożeniu, siłę konną do przewożenia dachówki z dalekiego Pustelnika, zwózkę i obróbkę drewna, pomoc przy robotach mularskich, ciesielskich, kamieniarskich, blacharskich i stolarskich.

Ocena pracy, zaangażowania parafian jedlińskich w ciągu dwóch lat była ogromna. Korespondent pisał: Dość powiedzieć, że do 50 robotnika stawało dziennie przy wznoszeniu tej świątyni w przeciągu lat dwóch, że po kilkadziesiąt furmanek, wyruszało do Pustelnika, Radomia, czy do lasu, by przewieźć potrzebny materiał lub wykończone kościelne sprzęty.

*dr Stefan Rosiński*  
*Nasza Jedlnia nr 6/7 (6/7) s. 9 2007*

## Nowy Kościół (1901)

W 1901 roku na łamach „Gazety Radomskiej” ukazał się artykuł, w którym opisywano budowany w Jedlni kościół parafialny.

Korespondent pisał: Na wzgórzu, przy szosie tej wznoszą Jedlnianie świątynię, godną ich gniazda starożytnego i sławnego. Z małego kościółka, w kształcie rotundy (styl cesarstwa), nie ma ani śladu; rozsiadła się natomiast wielka budowla w stylu Odrodzenia, której same rozmiary budzą ciekawość.

Sporo uwagi poświęcił piszący lokalizacji, bryle świątyni, jej stylowi, wielkości. Czytamy: Kościół zwrócony frontem do szosy, jest trzymany cały w stylu włoskiego odrodzenia. Nad małym perestylem o pilastrach jońskich widzimy trzy małe okiennka (kształtu romańskiego), nad nimi trzy wielkie okna żaluzjowe. Wyżej obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a uwieńczenie – wieża 24 łokcie ponad szczyt dachowy wysoka, kryta blachą cynkową w rybią łuskę o bardzo wdzięcznym rysunku, a koroną w górnej części pod krzyżem ozdobiona. Imponujące było tempo budowy: Stan robót obecny pozwala wnosić z wszelką pewnością, że na jesień już kościół otwarty będzie dla służby Bożej... a rozmiar kościoła Jedlińskiego mogącego pomieścić w swych murach prawie 4000 pobożnych, czyli połowę ogólnej liczby parafian.

Wnętrze świątyni

Korespondent zwrócił uwagę na wnętrze kościoła, jego wielkość, obrazy świętych. Pisał: Wewnątrz kościół trzynawowy formy krzyża łacińskiego, mierzy on 89 łokci długości, 49 szerokości, w ramionach krzyża, a 38 naw środkowych i 52 łokci wysokości nawy głównej. Dwa szeregi łuków rzymskich o wyniosłych kolumnach w porządku korynckim, dzieli go, na trzy nawy: porządku korynckiego jest również szeroki fryz i gzyms wokół kościoła biegnący, zdobiony białymi sztukaterjami w klasyczne liście a kantu.

Wiele miejsca poświęcił piszący oświetleniu nawy głównej kościoła oraz jego naw bocznych. Czytamy: Ponad gzymsem widzimy w ścianach nawy głównej po

6 wielkich okien renesansowych z każdej strony, nie licząc prezbiterjum oświetlonego trzema okrągłymi oknami w bębnie, oraz naw bocznych, niższych, liczących po 4 i kaplic po 2 okna z każdej strony.

Wystrój kościoła

Bogaty wystrój wnętrza świątyni zachwycił korespondenta gazety. Poświęcił mu wiele uwagi. Pisał: Środkiem kościoła bieży szeroki, w błękitnym tonie, chodnik terakotowy, przybierający w prezbiterium postać kobierca o barwach bordeaux i brązowej, zaś w kaplicach o barwie złocistej. Godna uwagi autora była: Robota stolarska – pisał – mimo swą klasyczną prostotą, zadowolić może każdego /wykonawca majster Jakańczyński z Radomia/ a już drzewo dębowe, z którego balustrady, konfesjonały i ambony wyrobiono, mało gdzie znaleźć by się mogło. Wszystkie te sprzęty, z drzewa dębowego, w stylu ścisłym odrodzenia włoskiego utrzymane, ambona ozdobiona postaciami czterech ewangelistów, w drzewie lipowym en haut – relief rzeźbiona, z „dobrym pasterzem” na paludamencie.

Ołtarze

Sporą część korespondencji zajęły opisy ołtarzy kościoła. Czytamy: Ołtarz wielki monumentalnymi swymi kształtami odpowiada całości budowy i będzie to 40 łokci wysoki, późny renesans włoski, robotą mularską, z cegły, pokryty mozaikową imitacją marmuru, barwy szarej o dwóch kolumnach korynckich i 4 pilastrach jońskich, stanowiących oprawę do obrazu św. Mikołaja patrona kościoła, pędzla jednego z lepszych malarzy warszawskich. Poza obrazem tym (opuszczanym) mała absyda w której posąg Wniebowzięcia Matki Boskiej z masy mozaikowej, podług słynnego obrazu Merilla. Piękne, choć klasycznie skromne, cymborjum do wystawiania Najświętszego Sakramentu jest dopełnieniem artystycznej całości. Antepedium bas-relief mozaikowe, przedstawia Wieczernię Pańską podług Leonardo-da Vinci.

W dalszej części prezentuje autor ołtarze boczne umieszczone w kaplicach. Pisał: Prócz ołtarza wielkiego

będą jeszcze 2 inne również murowane i mozaikowe, w kaplicach bocznych z obrazami Św. Wincentego a Paulo i św. Józefa Oblubieńca, oraz dwa mniejsze boczne, dębowe z obrazami Matki Boskiej Częstochowskiej i Przemienieniem Pańskim /podłóg Rafaela/, razem 5 ołtarzy w stylu odrodzenia oraz chrzcielnica /pendant do ambony/ renesansowa z masy mozaikowej, rzeźbiona na pokrywie, przedstawiająca Chrzest Chrystusa.

*dr Stefan Rosiński*  
*Nasza Jedlnia nr 8 (8) s. 7*  
*2007*





# MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

## KAŻDE POCZĘTE ŻYCIE JEST ŚWIĘTE!

Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej chwili swego istnienia, także w fazie początkowej, która poprzedza narodziny. Człowiek już w łonie matki należy do Boga, bo Ten, który wszystko przenika i zna, tworzy go i kształtuje swoimi rękoma, widzi go, gdy jest jeszcze małym, bezkształtnym embrionem, i potrafi w nim dostrzec dorosłego człowieka (...)

Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*, 61

Aż trudno uwierzyć, że w dobie niezwykłego rozwoju cywilizacji, techniki, medycyny tak mocno zagrożone jest życie dzieci nienarodzonych. Statystyki zatrważają, a współczesny człowiek nazywa aborcję „prawem do wolności”. Według oficjalnych danych najczęstszą przyczyną śmierci w 2019 roku była właśnie aborcja. Taka wizja życia staje się dramatem ludzkości i wyrzutem sumienia wołającym o pomstę do nieba.

Kościół katolicki zawsze był i będzie wielkim orędownikiem życia, bo życie ludzkie jest święte i nienaruszalne. Prawda ta wypływa zarówno z prawa naturalnego, które wpisane jest w serce i sumienie każdego człowieka oraz z Prawa Bożego, które mówi: „nie będziesz zabijał!” (Pwt 5, 17).

Przyczyn decyzji o usunięciu dziecka jest wiele: niechęć, niemożność wychowania dziecka, choroba płodu, poczęcie w wyniku czynu zabronionego. Bez względu na powód, każdy z nich pomija to, co najistotniejsze, że poczęte dziecko jest osobą, a każda osoba ma prawo do życia.

Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne, jednak „cywilizacja śmierci” coraz częściej zaczyna dominować nad „cywilizacją życia”. Dla wielu tzw. nowoczesnych i wyzwolonych ludzi poczęte dziecko przedstawia coraz mniejszą wartość.

Dlatego jako katolicy powinniśmy być obrońcami i apostołami życia.

Co można uczynić dla obrony życia poczętego? Sposobów jest wiele:

- modlitwa za rodziców, którzy chcą popełnić grzech aborcji o opamiętanie dla nich;
- uświadamianie innym, że życie jest darem nie ciężarem;
- wychowanie własnych dzieci w poczuciu godności i szacunku dla każdego życia;
- pomoc kobietom w ciąży, które zmagają się z przeciwnościami i trudnościami;
- podjęcie duchowej adopcji dziecka poczętego. Jest to 9-miesięczna modlitwa za nienarodzone dziecko, którego życie jest zagrożone. Dostępna jest aplikacja „Adoptuj życie”, która jest pomocą w podjętym dziele duchowej adopcji.

Obrona dzieci poczętych to wielkie zmaganie, które toczy się między Bogiem – dawcą życia a szatanem – zabójcą i kłamcą. Dlatego gorąca i wytrwała modlitwa powinna poprzedzać wszystkie działania służące życiu i nieustannie je wspierać.

Trzeba żarliwie modlić się za rodziców dzieci nienarodzonych, zwłaszcza matki, które często znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, psychicznej, rodzinnej. Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi.

Trzeba więc najpierw zmienić stosunek do dziecka poczętego. Nawet jeśli pojawiło się ono nieoczekiwanie, nigdy nie jest intruzem ani agresorem. Jest ludzką osobą, zatem ma prawo do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególniego poświęcenia.

Jan Paweł II, Nowy Targ 8 VI 1979 r.

oprac. ks. Janusz Smerda



## TAKA JEST NASZA WIARA – PRZYKAZANIA KOŚCIELNE

1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię Świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymywać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.



Wnętrze kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Jedlni

mum, które należy wypełnić, aby nie narażać się na grzech ciężki zaniedbania. Z całą stanowczością można jednak stwierdzić, że odbycie spowiedzi raz w roku nie wystarcza dla rozwoju naszej wiary i duchowości. Jeżeli trudno tę prawdę zrozumieć, porównajmy ją z potrzebą dbania o własne ciało. Jak wyglądałby człowiek, który korzystałby z kąpieli raz w roku? Myjemy się tak często, jak się brudzimy. Dbamy o czystość, wygląd, zdrowie ciała. Podobnie powinna wyglądać troska o stan duszy, a wyraża ją systematyczne przystępowanie do spowiedzi. Spowiadamy się wtedy, gdy popełniamy grzechy, zwłaszcza ciężkie. Dobrą i owocną spowiedź musi poprze-

dzić rachunek sumienia, czyli przypomnienie wszystkich popełnionych grzechów ciężkich i powszednich od ostatniej spowiedzi. Następnie należy wzbudzić żal za grzechy i szczerze postanowić poprawę. Po szczerzej spowiedzi powinniśmy zadośćuczynić Panu Bogu i bliźniemu, naprawiając wyrządzone krzywdy. Po otrzymaniu rozgrzeszenia, dziękujemy Panu Bogu za Jego miłosierdzie i odprawiamy wyznaczoną pokutę na osobistej modlitwie. Sakrament pokuty jest przede wszystkim spotkaniem z Bogiem przebaczącym. Przebaczenie to dane jest nam w Jezusie i przekazywane przez szafarzy Kościoła czyli kapłanów.

Świadectwo kapłana

„Kiedy miałem piętnaście lat, nie rozumiałem jeszcze, że spowiedź może być naprawdę uwalniająca. Od tamtego czasu wiele się jednak wydarzyło. Zostałem księdzem. Teraz z ogromną radością pokazuję młodym ludziom piękno Bożej miłości i Bożego miłosierdzia, którego mogą doświadczyć w sakramencie pojednania i którego ja doświadczałem w każdej mojej spowiedzi. Wysłuchałem już niezliczonej ilości spowiedzi młodych ludzi. Za każdym razem z ogromnym wzruszeniem patrzę na to, jak Bóg uwalnia nas od winy, leczy nasze rany i jak Jego przebaczenie stwarza każdego z nas na nowo”. (za youcat)

oprac. ks. Janusz Smerda

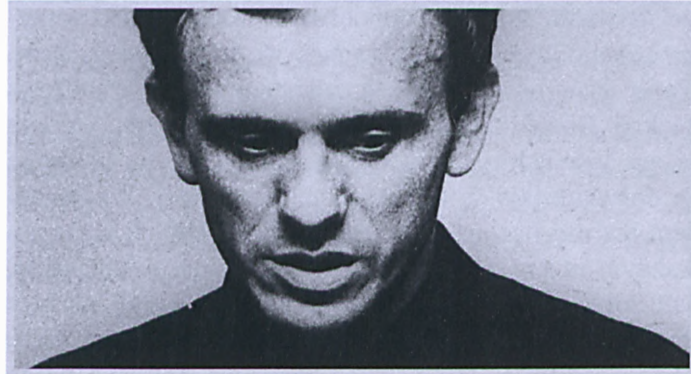
## LISTA OFIARODAWCÓW DLA PARAFII, NA REMONT BRAMY

### I POMNIK DZIECKA NIENARODZONEGO OD 15 MARCA DO 15 CZERWCA 2020 R.

- |  |  |   |
|--|--|---|
| 1. Ablewska Barbara – Sokoły                           | 34. Jarząbek Czesława i Wiesław – Huta                   | 65. Sidor Krystyna i Bogusław – Jaroszek          |
| 2. Ablewska Genowefa – Jedlnia Kolonia                 | 35. Jarzyńscy Ewa i Adam – Jedlnia                       | 66. Sito Marianna i Edward – Sokoły               |
| 3. Adamczyk Iwona – Kieszek                            | 36. Jarzyńscy Ewa i Adam – Jedlnia                       | 67. Słomka Agnieszka i Sławomir – Jedlnia Kolonia |
| 4. Adamczyk Krystyna – Sokoły                          | 37. Jasek Joanna i Jakub – Poświętne                     | 68. Sokół Irena i Stanisław – Jedlnia Kolonia     |
| 5. Adamczykowie – Huta                                 | 38. Jasiorska Janina – Jaroszek                          | 69. Sot Jan – Poświętne                           |
| 6. Amanowicz Krystyna i Jan – Jedlnia                  | 39. Karaś Krystyna - Kieszek                             | 70. Sot Marzena i Wojciech – Poświętne            |
| 7. Amanowicz Maria – Sokoły                            | 40. Karaś Krystyna – Kieszek                             | 71. Stankiewicz Aneta i Marek – Jaśce             |
| 8. Bachanek Teresa – Jedlnia                           | 41. Karwicz Wanda i Grzegorz – Poświętne                 | 72. Stępień Ewa i Wojciech – Kieszek              |
| 9. Błazik Barbara i Stanisław – Jedlnia                | 42. Korowaccy Agata i Marcin – Jaśce                     | 73. Stępień Wiesława i Marek – Poświętne          |
| 10. Błazik Grażyna i Janusz – Radom                    | 43. Krawczyk Czesław – Jedlnia Kolonia                   | 74. Szafrąnczyk Barbara i Ryszard – Jedlnia       |
| 11. Brzeska-Pajak Agnieszka – Jedlnia                  | 44. Kuropieska Mariola i Mirosław – Jedlnia              | 75. Szafrąnczyk Maria i Andrzej – Jedlnia Kolonia |
| 12. Bujala Alina i Zbigniew – Sokoły                   | 45. Kwiatkowscy – Jedlnia Kolonia                        | 76. Szwałkowski Jadwiga i Henryk – Sokoły         |
| 13. Bujala Anna i Łukasz – Sokoły                      | 46. KŻR św. Barbary – Sokoły                             | 77. Świerczewska Elżbieta – Legionowo             |
| 14. Cebula Józef – Poświętne                           | 47. KŻR św. Teresy od Dz. Jezus – Jedlnia Kolonia        | 78. Tabor Izabela i Dariusz – Jedlnia             |
| 15. Chomicz Anna – Huta                                | 48. Luty Grażyna i Stanisław – Jedlnia                   | 79. Warchoł Alicja – Jedlnia                      |
| 16. Dąbrowska Dorota – Jedlnia                         | 49. Michalscy Agnieszka i Eugeniusz – Radom              | 80. Warchoł Jadwiga – Jedlnia                     |
| 17. Deja Barbara – Jedlnia Kolonia                     | 50. Michalscy Barbara i Stefan – Jedlnia                 | 81. Winiarska Anna – Jedlnia Kolonia              |
| 18. Deja Maria i Wiesław – Kieszek                     | 51. Mróz Halina i Janusz – Jedlnia                       | 82. Wiśniewscy Grażyna i Henryk – Adolfin         |
| 19. Drela Elżbieta – Jedlnia                           | 52. Mróz Katarzyna i Łukasz – Jedlnia                    | 83. Wojdat Aneta i Radosław – Stoki               |
| 20. Drela Zofia i Andrzej – Jaroszek                   | 53. Mróz Teresa i Andrzej – Jedlnia                      | 84. Wróbel Edyta i Jacek – Huta                   |
| 21. Drózd Maria i Jan – Brzezinki                      | 54. Osińscy – Kut Julita i Bogdan – Kieszek Leśna Polana | 85. Wróbel Joanna – Zdobrze                       |
| 22. Gałek Ewelina i Sylwester – Kieszek                | 55. Pajak Marta – Kieszek                                | 86. Wróbel Maria i Stefan – Jedlnia               |
| 23. Gębczyk Krystyna – Jedlnia                         | 56. Piechurscy Krystyna i Jan – Poświętne                | 87. Wrześniak Marianna i Stanisław – Huta         |
| 24. Golbert – Ostróda                                  | 57. Piechurska Anna – Świdnica                           | 88. Zaczkwie – Kieszek                            |
| 25. Grabowscy – Jedlnia                                | 58. Prasek Bernadeta i Ryszard – Kieszek                 | 89. Zielińscy Maria i Krzysztof – Jedlnia         |
| 26. Grzegorzycy Teresa i Tadeusz – Jedlnia             | 59. Rojek Małgorzata – Jedlnia Kolonia                   | 90. Zielińska Genowefa – Jedlnia                  |
| 27. Grzywacz Barbara i Stefan – Zdobrze                | 60. Rojek Maria – Jedlnia                                |   |
| 28. Grzywacz Jadwiga i Piotr – Zdobrze                 | 61. Rzyccy Ewa i Ryszard – Jedlnia                       |   |
| 29. Idzikowscy Elżbieta i Jacek – Kieszek Leśna Polana | 62. Siczek Iwona i Tomasz – Jedlnia                      |   |
| 30. Jaroszek Barbara i Wiesław – Brzezinki             | 63. Siczek Joanna i Mariusz – Zdobrze                    |   |
| 31. Jaroszek Bartosz – Jaroszek                        | 64. Siczek Krystyna i Andrzej – Zdobrze                  |   |
| 32. Jaroszek Małgorzata – Brzezinki                    |  |   |
| 33. Jaroszek Monika i Krzysztof – Jedlnia              |  |   |

Bardzo dziękuję za troskę o kościół i parafię. Bóg zapłać





Kaplica relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki, znajdująca się w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, zostanie ponownie otwarta dla wiernych. Z okazji 10. rocznicy beatyfikacji męczennika, 6 czerwca o g. 11 zostanie w niej zainstalowana gablota z przedmiotami, które miał ze sobą ks. Jerzy w dniu swojej śmierci.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko – wąty, skromny ksiądz ze wsi Okopy – stał się znakiem sprzeciwu wobec systemu komunistycznego w Polsce. Drażnił władze, bo mówił wprost, ujawniał niechciane prawdy o systemie, przekroczył granice strachu przed reżimem. Mówił prosto o sprawach najważniejszych. Był niewygodnym świadkiem prawdy i – jak powiedział mecenas Edward Wende na procesie zabójców kapłana – był człowiekiem, który „nie potakiwał. I za to, w gruncie rzeczy spotkała go śmierć”. Był także człowiekiem „Solidarności” – tej „dużej”, której służył jako kapelan, i tej międzyludzkiej, którą znakomicie budował w relacjach z innymi. Był jednak nade wszystko księdzem i – jak napisał w podaniu o przyjęcie do seminarium – miał „powołanie do tego zawodu”. Mówił o miłości i dobru, którym należy zwyciężać zło. Choć tu na ziemi pokonała go nienawiść, ks. Popiełuszko ostatecznie zwyciężył. Poniżej na tej stronie pojawić się miał tekst śp. prezesa IPN prof. Janusza Kurtyki. Nie ma jego artykułu. Była za to naklejka z ks. Jerzym na trumnie prezesa. I ten tytuł numeru („Niewygodny świadek prawdy”) tak pasujący również do niego...

pracownik IPN-u Adam Dziurok

Alfons Popiełuszko (ur. 14 września 1947 w Okopach, zm. 19 października 1984 we Włocławku) – polski duchowny rzymskokatolicki, tercjarz franciszkański, kapelan warszawskiej „Solidarności”, obrońca praw człowieka w PRL, zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

Błogosławiony i męczennik Kościoła katolickiego. Pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego.

Rodzice A. Popiełuszki – Władysław (1910–2002) i Marianna z Gniedziejków (1920–2013) prowadzili gospodarstwo rolne. Mieli łącznie pięcioro dzieci: Teresę, Józefa, Alfonsa (późniejszego Jerzego Aleksandra), Stanisława, a także Jadwigę, która zmarła przed ukończeniem drugiego roku życia. W domu kultywowano pamięć o wuju Alfonsie Gniedziejce, członku partyzantki Armii Krajowej, który w wieku dwudziestu jeden lat zginął po

wojnie z rąk sowieckich. Urodzonemu w 1947 synowi, który był trzecim z kolei dzieckiem Władysława i Marianny, dano na imię Alfons.

Po maturze, 24 czerwca 1965 wstąpił do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Po pierwszym roku studiów został skierowany do obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej, którą odbywał w latach 1966–1968 w specjalnej jednostce dla kleryków o zaostrzonym rygorze w Bartoszycach. Pobyt w wojsku wyniszczył Jego zdrowie. Na początku 1970, po powrocie do seminarium, ciężko zachorował. Kłopoty zdrowotne towarzyszyły mu już do końca życia.

W dniu 13 maja 1971 w wieku 23 lat dokonał zmiany dotychczasowego imienia na nowe: Jerzy Aleksander. 28 maja 1972 otrzymał święcenia kapłańskie z rąk prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego.

20 maja 1980 został przeniesiony jako rezydent do kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie. Od sierpnia 1980 był związany ze środowiskami robotniczymi, aktywnie wspierał także „Solidarność”. W czasie strajku został wysłany do odprawiania mszy w Hucie Warszawa. Po wprowadzeniu stanu wojennego organizował liczne działania charytatywne. Wspomagał ludzi prześladowanych i skrzywdzonych. Uczestniczył w procesach tych, którzy byli aresztowani za przeciwstawianie się prawu stanu wojennego. Organizował rozdział darów, które były przywożone z zagranicy. W kościele św. Msze za Ojczyznę zainicjował ks. prałat Teofil Bogucki w październiku 1980. Od 22 lutego 1981 odprawiano je systematycznie w ostatnią niedzielę miesiąca. Wtedy także prałat Bogucki powierzył księdzu Popiełuszcze ich celebrowanie, wygłaszanie homilii oraz przygotowania organizacyjne. Od tego czasu przesłaniem ks. Jerzego było: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” – cytat z listu św. Pawła do Rzymian.

19 maja 1983 prowadził pogrzeb Grzegorza Przemyska. We wrześniu 1983 zorganizował pierwszą pielgrzymkę ludzi pracy do sanktuarium w Częstochowie; 18 września odprawił mszę świętą na wałach Jasnej Góry.



Ks. Popiełuszko z rodzicami 1978 r.



19 października 1984 roku ks. Popiełuszko przybył na zaproszenie Duszpasterstwa Ludzi Pracy do parafii pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. W tym samym dniu, wracając do Warszawy, na drodze do Torunia, niedaleko miejscowości Górsk, Jerzy Popiełuszko wraz ze swoim kierowcą Waldemarem Chrostowskim zostali uprowadzeni przez funkcjonariuszy Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV MSW w mundurach funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego MO. Ksiądzka przymuszono do wyjścia z samochodu, następnie pobito i wrzucono do bagażnika samochodu „esbeków”. Dalsze wydarzenia znane są jedynie z późniejszych zeznań trzech wykonawców porwania i zabójstwa. Esbecy porwali księdza razem z jego kierowcą. Chrostowski zdołał wyskoczyć z pędzącego samochodu i uciekł. Porywacze pojechali dalej, w stronę Torunia. Ponieważ zamknięty w bagażniku ks. Jerzy usiłował się stamtąd wydostać, porywacze zatrzymywali się co jakiś



Podczas mszy św. w intencji rannego w zamachu Jana Pawła II, maj 1981 r.

czas, i bili go aż do utraty przytomności. W końcu związali księdza w taki sposób, że każda próba wyprostowania nóg powodowała duszenie. Mordercy zeznali potem przed sądem, że koło północy wjechali na zaporę na Wiśle we Włocławku. Tam z wysokości kilkunastu metrów wrzucili księdza do wody. 30 października 1984 roku z zalewu na Wiśle koło Włocławka wyłowiono jego zwłoki. Zbadano je w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku pod kierunkiem prof. Marii Byrdy. W czasie sekcji wykazano ślady torturowania.

Do tej pory nie wyjaśniono, kto i kiedy podjął decyzję o zabiciu księdza. Ani na jakim szczeblu zapadła decyzja. Wiadomo jedynie, że zabójstwa dokonali trzech pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Pogrzeb 3 listopada 1984 zgromadził olbrzymie tłumy i przekształcił się w wielką manifestację. W pogrzebie uczestniczyli m.in. Lech Wałęsa, Jacek Kuroń, Adam Michnik, Andrzej Szczepkowski. Popiełuszko został pochowany na terenie kościoła parafialnego św. Stanisława Kostki w Warszawie.

Ogłoszenie ks. Jerzego Popiełuszki błogosławionym Kościoła katolickiego odbyło się 6 czerwca 2010 w Warszawie na placu Piłsudskiego. Mszy świętej beatyfikacyjnej przewodniczył abp Angelo Amato, prefekt Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, który w imieniu papieża Benedykta XVI odczytał akt beatyfikacyjny.

Grób ks. Jerzego Popiełuszki tylko w pierwszym roku po jego śmierci odwiedziło blisko 3 mln ludzi. Od 1984 do końca roku 2019 grób księdza Jerzego Popiełuszki odwiedziło blisko 23 mln osób.

za strona niedziela.pl





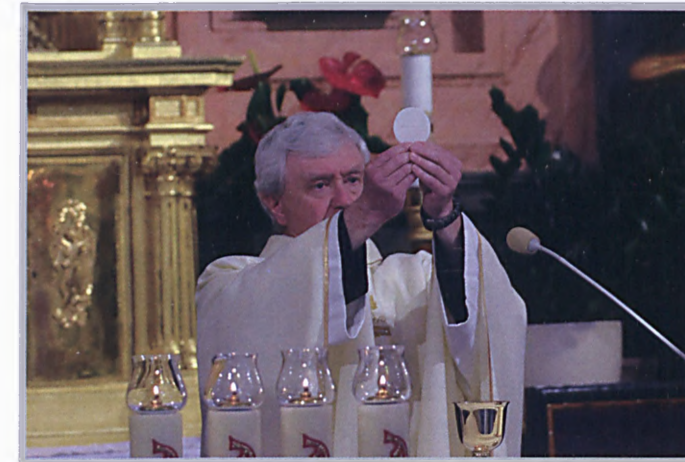
## UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA W PARAFII

W czwartek 11 czerwca obchodzone jest Święto Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, czyli Boże Ciało. Tradycją są organizowane procesje wiernych. W tym roku, z powodu panującej epidemii koronawirusa, procesje miały inny, skromniejszy charakter. Tak też się stało w przypadku naszej parafii. Po mszy świętej odbyła się procesja wokół kościoła do czterech ołtarzy przy kapliczkach różańcowych. Działające w parafii Koła Żywego Różańca o każdej porze roku zajmują się roślinami wokół czterech kapliczek przy kościele. Widzimy, podziwiamy i dziękujemy za ich pracę.



## BRONCIE ŻYCIA...

Podczas jednego ze spotkań kręgu Domowego Kościoła naszej parafii obecnego roku formacyjnego zrodziła się inicjatywa wybudowania symbolicznego pomnika dzieci nienarodzonych. Gdzie miałby stanąć ten pomnik? Kto sfinansowałby budowę pomnika? Jakiego znaczenia pełniłby postawiony pomnik? Te i wiele innych pytań nasuwało się wokół pomysłu. Pomnik postawiony byłby w centralnym miejscu naszego parafialnego cmentarza po lewej stronie przy głównej alei. Budowa pomnika sfinansowana byłaby z dobrowolnych ofiar pieniężnych złożonych przez parafian. Postawiony pomnik byłby darem parafian dla dzieci; którym nie pozwolono się narodzić, które nie zobaczyły piękna tego świata, które pozbawione zostały miłości rodziców, które nie poznały swoich oprawców, które pozbawione wszystkiego nawet swego grobu nie mają. Zbudowany pomnik spełniałby rolę wieloznaczeniową.



Upamiętnienie wszystkich poczętych dzieci, które zostały poddane aborcji.

Minione stulecie biorąc pod uwagę aborcję było czasem niechlubnym. Dość powszechna była aborcja poczętych dzieci w obozach koncentracyjnych, już wtedy na ciężarnych więźniarkach testowano metody i środki wczesnoporonne. Po zakończonej wojnie w krajach systemu komunistycznego w tym także w Polsce zalegalizowana była ustawa zezwalająca na zabijanie nienarodzonych. Miliony poczętych niewinnych dzieci zostało zamordowanych.



Upamiętnienie pontyfikatu – nauczania św. Jana Pawła II.

Podczas pontyfikatu papież Jan Paweł II w wielu homiliach, przemówieniach, audiencjach i spotkaniach nawiązywał do rodziny. Życie i rodzina zajmowały w jego nauczaniu szczególne znaczenie. Wielokrotnie podkreślał, że rodzina jest źródłem życia, miłości i świętości. Z bólem serca wołał o zaprzestanie aborcji w krajach gdzie była ona dokonywana. Tak było podczas pielgrzymek do Polski. Podczas pielgrzymki w Kaliszu, gdzie spotkał się z małżeństwami mówił; „Broncie życia od poczęcia do naturalnej śmierci”. W innym miejscu, „Naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości”. W marcu 1979 roku podczas jednej ze środowych audiencji przed uroczystością Zwiastowania Pańskiego zwracając się do Polaków mówił; „Trudno jest mówić o życiu papieżowi, który pochodzi z kraju, w którym zabija się nienarodzonych”.

Upamiętnienie Sługi Bożego Ks. Franciszka Blachnickiego.

Jako Wspólnota Domowego Kościoła należymy do formacji Ruch – Światło – Życie, którego założycielem był ks. Blachnicki. Od 1963 r. wspomniany kapłan organizował rekolekcje oazowe 15-dniowe głównie dla małżeństw. Podczas rekolekcji oprócz treści tematycznych uczył odpowiedzialności jak przyjmować poczęte życie w rodzinie i jak pomagać innym, którzy mieli zamiary aborcyjne. Każdy chrześcijanin,



a zwłaszcza my z Domowego Kościoła należący do formacji, w nazwie, której zawarte jest Życie mamy bronić życia, mamy propagować życie, mamy stawać po stronie życia.

Uwrażliwienie sumień młodego pokolenia.

Spśród wielu dziś działających organizacji jedynie Kościół mówi o nienarodzonych, którzy zostali poddani aborcji, jedynie Kościół staje w obronie poczętego życia. Dziś wiele organizacji w sposób liberalny wypowiada się na temat aborcji, a niektóre z nich wręcz nawołują do aborcji. Pomnik ma na celu uwrażliwiać sumienia młodego pokolenia i przyszłych pokoleń na grzechy aborcji.

Jako odpowiedź na ogłoszony w diecezji rok rodziny.

Biskup Henryk Tomasik ogłosił w diecezji rok 2020 rokiem rodziny. W ostatnich latach w sprawach rodziny obradowały takie instytucje jak; Nadzwyczajna Sesja ONZ (w 2008 r.), Synod Biskupów w Rzymie (w 2015 r.), a także Sejm RP (w lutym 2019 r.). Sprawom rodziny przyglądają się; naukowcy, eksperci, politycy oraz hierarchowie Kościoła. Wszyscy wyżej wymienieni zgodnie twierdzą, że współczesna rodzina przeżywa głęboki kryzys. Ogólnie rzecz biorąc w życie rodziny wkrada się zło; rozwody, separacja, małżeństwa niesakramentalne, związki partnerskie, uzależnienia, żądza władzy, pogoń za pieniądzem, wygodnictwo, nadmierna konsumpcja, nadużywanie wolności itp.

W drugim tygodniu maja postawiono pomnik dzieci nienarodzonych. Pomimo pandemii koronawirusa i licznych ograniczeń z tym związanych ciężar budowy pomnika i kosztów z tym związanych wziął na swoją osobę ks. Janusz Smerda moderator naszego kręgu. Każdy kto chciałby mieć udział w wybudowanym pomniku, może to uczynić poprzez złożoną ofiarę. W niedzielę 17 maja podczas mszy św. o godz. 12.00 zebrani wierni dziękowali Panu Bogu za osobę św. Jana Pawła II. Było to w przededniu 100. rocznicy urodzin tego świętego, dziękując Mu za jego życie i za Jego kapłaństwo – papieski pontyfikat. Podczas mszy św. został odczytany list Prezydium Episkopatu Polski skierowany do wiernych z okazji przypadającej 100. rocznicy urodzin tego świętego. Po mszy św. nastąpiło przejście na cmentarz pod wybudowany pomnik ku czci dzieci nienarodzonych. Tu przy pomniku ks. kan. Janusz Smerda proboszcz parafii poprowadził modlitwę

W ramach obchodów 100. rocznicy urodzin Świętego Jana Pawła II w obu szkołach został ogłoszony konkurs literacki na list adresowany do Ojca św. Uczniowie mieli napisać o tym, co działo się w Polsce, w Kościele i na świecie od czasu śmierci Papieża. Na łamach gazety Nasza Jedlnia chcemy zaprezentować prace laureatów konkursu. Zachęcamy do przeczytania listów naszych uczennic.

Nauczyciele

Jedlnia Kolonia, 15.05.2020 r.

## DROGI ŚWIĘTY JANIE PAWLE II

Nie dane mi było Cię zobaczyć lub śledzić Twoje ślady – ślady Papieża Polaka. Niestety, urodziłam się trochę za późno albo to Ty Ojczy Świąty, na mnie nie zaczekałeś. Jednak znam Twoją historię tak dobrze, jakbyś był moim najlepszym przyjacielem, a Bóg mi świadkiem, ile

przepraszania Boga za grzechy aborcji i modlitwę w intencji rodzin oraz ten pomnik pobłogosławił. Pomnik nie jest duży, do niewielkiego postumentu przymocowana została pionowo granitowa płyta, na niej wygrawerowano zarys krzyża, a w tym zarysie zarys noworodka. Jako całość oznacza, że każde ludzkie życie pochodzi od Boga i jest święte. Bóg i tylko Bóg decyduje o życiu każdego człowieka. W górnej części płyty umieszczony został cytat z papieskiego nauczania św. Jana Pawła II „Brońcie życia od poczęcia do naturalnej śmierci”. W dolnej części płyty widnieje napis; Nienarodzonym Dzieciom Parafianie Św. Mikołaja w Jedlni AD 2020 r. Trwajmy w nauce Kościoła, brońmy każdego życia, niech nauczanie Św. Jana Pawła II nadal żyje w nas.

*Rodziny Domowego Kościoła  
zdjęcia na str. 8 i 9 Grażyna Rojek*

## MODLITWA DO ŚW. JANA PAWŁA II W INTENCJI RODZIN

Święty Janie Pawle, ratuj nasze małżeństwa i rodziny. Jako kapłan, biskup i następca św. Piotra troskę o rodziny uczyniłeś ważną częścią swej posługi. Przypominałeś, że człowiek jest zdolny do miłości i potrzebuje miłości. W szczególny sposób powołanie do miłości wypełnia się w związku mężczyzny i kobiety. Głosiłeś, że Chrystus ustanowił małżeństwo sakramentem, znakiem i źródłem Bożej łaski. Przypominałeś naukę Chrystusa: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela”. Byłeś odważnym obrońcą życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Głosiłeś świętość rodziny, świętość Domowego Kościoła. Przecistawiając się cywilizacji użycia i śmierci, uczyłeś o godności miłości małżeńskiej, która jest cielesna i duchowa zarazem, odrzucając antykoncepcję. Ukazywałeś młodym piękno czystości przedmałżeńskiej, która jest częścią i warunkiem miłości. Wyproś uzdrowienie dla małżeństw i rodzin. Szukaj naśladowców, którzy by z mocą powtarzali za Tobą: „Rodzino, bądź tym, czym jesteś”. Niech dzieci w trwałych rodzinach znajdą bezpieczne warunki wzrastania. Otocz opieką samotne matki oraz dzieci, które są pozbawione miłości. Przypomnij rodzinom, by codziennie wspólnie się modliły. Niech rodziny będą „Bogiem silne”.

Amen.

razy marzyłam o kimś takim, jak Ty uczciwym, dobrodusznym, wyrozumiałym i takim, który stara się zrozumieć ludzi bez względu na to, kim są, skąd pochodzą lub co zrobili. Wiem, że trochę minęło odkąd opuściłeś ten świat, na pewno spoglądasz na ludzi, bo kochasz każdego i najchętniej każdego byś nawrócił i strzegł jak brata.

Ja chciałabym Ci przedstawić obecny świat z mojej perspektywy z perspektywy dziecka, ale czasem dzieci

zauważają więcej niż dorośli, bo one chcą zobaczyć, a nie tylko patrzeć na otaczający ich świat.

Wiele się zmieniło, przede wszystkim Polska stała się innym krajem. Nie wiem, czy to zmiana na dobre, czy na złe. Niby mamy telewizory, a w nich setki programów, nowoczesne telefony, gry, ale czy to dobrze? Jesteśmy nowoczesni, „cywilizowani”, jednocześnie duchowo stajemy się coraz biedniejsi. Czy jeszcze dla kogoś Msza Święta to spotkanie z Panem Jezusem? Czy już tylko zwykła tradycja, kolejne obrzędy, które odprawiamy tylko dlatego, by się nie wyróżniać. Medycyna idzie na przód, lecz nie wynaleziono innego lekarstwa na zwiędłą duszę niż przyjęcie Ciała Pana Jezusa do serca. Jest to problemem szczególnie w obecnych czasach. Jak na pewno dobrze wiesz, światu zagraża koronawirus. Uczestniczyć w Mszy Świętej w pełni bezpieczne jest jedynie wirtualnie lub dzięki telewizji. Najtrudniej jest ludziom starszym, oni od dziecka chodzą co niedzielę, a może i codziennie do kościoła. Dziś, nie jest to już takie proste. Boją się, jak wszyscy, jednocześnie kochają Boga ponad wszystko. Ja sama modłę się w domu, składam ręce i odmawiam różaniec co wieczór, ale to nie to samo. Przyznaję się, czasem nie chciało mi się budzić rano w niedzielę i iść na Eucharystię, ale dziś, wręcz czuję w sercu, że jest mi to potrzebne. Może taka już jest człowiecza natura, gdy można to się nie chce, a gdy nie wolno, jest to największym pragnieniem. Nie tylko ograniczenia w kościołach przypominają ludziom o kwarantannie. Obstrzeżenia

Jaroszk, 15.05.2020 r.

## DROGI JANIE PAWLE II

Od Twojej śmierci minęło już tak wiele lat, a dokładnie 15. Rok 2005 ma dla mnie również osobiste znaczenie. 2 dni po Twoim odejściu do domu Pana urodził się mój brat. Mnie jeszcze nie było wtedy na świecie. Chociaż nie widziałam Ciebie na żywo, to wiele słyszałam o Tobie i Twoim życiu od rodziców, dziadków i z telewizji. Byłeś i jesteś dla każdego Polaka powodem do dumy i niedoścignionym wzorem do naśladowania. Każdego roku, dzień Twoich urodzin, Twojej śmierci czy dzień wyboru Ciebie na Stolicę Piotrową jest w naszym kraju powszechnym dniem modlitwy. W tym czasie w kościołach i mediach przypominana jest historia Twojego życia. Szczególnie teraz, kiedy obchodzimy setną rocznicę Twoich urodzin.

W tym liście chciałabym Ci opowiedzieć o tym, co się wydarzyło od 2005r. Te 15 lat minęły bardzo szybko. Wiele się działo. Ważnym a zarazem tragicznym rokiem w dziejach naszego kraju był rok 2010. 10 kwietnia o godz. 8.41 rozbił się samolot z przedstawicielami polskich władz, którzy podróżowali na uroczystości związane z obchodami 70 rocznicy zbrodni katyńskiej. Zginęli wszyscy pasażerowie, w tym ówczesny prezydent Polski – Lech Kaczyński. Kraj pogrążył się w żałobie.

Kolejną ważną datą był 1 maja 2011 roku. To dzień Twojej beatyfikacji. Modlitwy wielu ludzi zostały wysłuchane. Trzy lata później, 27 kwietnia 2014 zostałeś ogłoszony Świętym. Było to dla nas bardzo ważne wydarzenie.

istnieją praktycznie w każdym miejscu, od sklepów po kina. Wiem, że jest to konieczne, ale trudne i bolesne. Mamy liczne udogodnienia takie jak telefony, telewizory czy konsole. Jednak czy kiedy to wszystko się skończy przestaniemy z nich korzystać i zaczniemy chodzić do kościoła? Właśnie tego się boję, bo co jeżeli przyzwyczaimy się do takiego życia i w ten sposób zniszczymy w nas takie cnoty jak pracowitość czy wstrzeźliwość. Jest jeszcze jedna ważna rzecz jaką koronawirus zaprzepaści, a mianowicie beatyfikacja Twojego przyjaciela kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tobie na pewno też jest z tego powodu przykro, w końcu wiele razem przeszliście mimo dzielącej Was różnicy wieku. Chyba po prostu było Wam to pisane, a przyjaźń takich dwóch wielkich ludzi, mogła przynieść jedynie pomyślność dla Polski i całego świata.

Proszę Cię, Święty Janie Pawle II, byś pomógł ludziom w walce z epidemią. Boimy się, jesteśmy zagubieni w tym świecie, który mknie za szybko, a mgła niepewności rzuca cię na naszą przyszłość. Czasem zastanawiam się, czy to kara za nasze grzechy? Jednak dochodzę do wniosku, że pomimo błędów jakie popełniamy, w głębi serca jesteśmy dobrzy i pełni miłości dla bliźnich. Obecne czasy są tego doskonałym przykładem. Potrafimy się jednoczyć, pomagać ludziom starszym i potrzebującym, lekarzom, którzy narażają własne zdrowie i życie.

Ojczy Świąty, proszę, wstawiaj się za nami u Boga. Niech On nas przeprowadzi przez te trudne czasy.

*Basia, klasa VI*

W trudnych czasach, w jakich przyszło nam żyć, stałeś się naszym orędownikiem u Boga. Na przełomie 2019/2020 r. ludziom grozi kolejne niebezpieczeństwo – koronawirus. Przez pandemię nasze życie zmieniło się o 180°. Wiele osób już zmarło, ale jeszcze więcej walczy o życie. Zostało wprowadzonych wiele uciążliwych ograniczeń. Dla nas, katolików najtrudniejsze z nich to niemożność uczestniczenia we Mszy Świętej. Jedyłą pociechą jest to, że większość parafii wprowadziła transmisję mszy on-line. Ale to nie to samo. Smutno było patrzeć na prawie puste świątynie w Święta Zmartwychwstania Pańskiego. Triduum Paschalne bez wiernych, msza rezurekcyjna bez procesji. Takich świąt wielkanocnych nie pamięta nawet mój dziadzia, który ma prawie 90 lat. Widać tak musiało być, żeby ludzie uświadomili sobie, co jest najważniejsze. Jeżeli w naszym życiu na pierwszym miejscu będzie Bóg, to wszystko będzie na właściwym miejscu.

Na zakończenie mojego listu chciałabym prosić Cię o to, byś wstawiał się u Boga i Maryi za mną i moją rodziną. Proszę Cię, wejrzyj na nas z domu Ojca. Spraw, aby setną rocznicę Twoich urodzin, Pan spojrział na świat łaskawym okiem i oddalił od nas widmo pandemii. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Kocham Cię, Ojczy Świąty. Na zawsze zostaniesz w moim sercu i pamięci, a Twoje słowa będą dla mnie cennym drogowskazem po zawiłych drogach życia.

*Julia*



## WYSIEDLENIE JEDLNI I OKOLICY W 1941 ROKU

16 stycznia 1941 roku rozlepiono w Jedlni i okolicy ogłoszenia o wysiedleniu ludności z kilkunastu miejscowości położonych na północ od szosy Radom – Kozienice. Zastrzeżono, że do sąsiednich gmin nie wolno się przesiedlać. Opuszczenie terenu ma i nastąpić w kwietniu. Teren jest penetrowany przez grupy żołnierzy niemieckich na motocyklach i samochodach terenowych, strzelających bezwładnie. Koło Gorynia strzelanina z ciężkich dział, drży ziemia i pali się Goryń. Ludzie zakopują w ogródkach dobytek, zboże w beczkach i maszyny rolnicze. Zabijają deskami okna i drzwi domów. Jadą w nieznaną dzień i noc rozjeżdżonymi drogami z podręcznym dobytkiem i przywiązana do wozu krową. Kościół pozostał w strefie „wolnej”, zaś na cmentarzu zabroniono grzebać.



Następnie pozwolili na prace polowe w innych gminach. Wsie z likwidowanych gmin włączono do sąsiednich, np.: Lesiów i Owadów z gminy Kozłów do gminy Wielogóra.

W marcu ceny wzrastają, – drożyzna niebywała: 100 kg żyta – 130 zł, pszenicy – 200 zł, jęczmienia – 140 zł, owsa – 120 zł, ziemniaków – 40 zł. W końcu kwietnia: pszenica – do 400 zł, gryka do 300 zł, żyto – do 300 zł, ziemniaki 80–120 zł. Do tego trudno nabyć. Słonina – około 15–16 zł za kilogram. W czerwcu ceny nadal rosną.

Tereny wysiedlone stały się poligonem etapowym przetrzutu wojsk niemieckich na tworzony front wschodni. Do wybuchu wojny 22 czerwca nikt nie rozumiał tej koncentracji i mobilizacji.

Treść zarządzenia o wysiedleniu ludności z 01 stycznia 1941 roku.

### OGŁOSZENIE

1. Niżej wymienione miejscowości: Brzoza, Wólka-Brzózka /pozostałość/, Ursynów, Stanisławów, Marianów, Cecylówka, Przejazd, Augustów, /położone na północny zachód od szosy Radom – Kozienice/, Lewaszówka, Mąkosy Stare, Mąkosy Nowe, Jodłowiec, Stoki, Jaroszki, Jaśce, Poświętne, Zadobrze, Kol. Jedlnia, i Jedlnia /położone na północny-zachód od szosy Radom – Kozienice/, Huta, Kieszek i Antoniówka /położone na północny-zachód od szosy Radom – Kozienice/, Dąbrowa Kozłowska, Kozłów, Kozłowskie Komorniki, Lesiów, Lesiowskie – Komorniki, Wólka Lesiowska, Sokoleniec, Jastrzębia, Jastrzębskie-Poreby i Łąki, Wolica, Wola Owadowska, Kol. Owadów /na wschód od toru kolejowego/, Wojciechów, Wojciechów-Nowy, Kolonia Lesiów, Bąki Lesiowskie, Kol. Rajec Poduchowny /położone na północny-zachód od szosy Radom-Kozienice/ będą zużyte do celów państwowych i muszą być dnia 1 maja 1941 r. opuszczone.

2. Za opuszczenie posiadłości będzie ustalone odszkodowanie, które pozwoli na utworzenie nowej egzystencji.



3. Poczynienia dotyczące odszkodowania i stworzenia nowej egzystencji będą przeprowadzone na miejscu. Kto uchyla się od wymienionego zarządzenia albo poda fałszywe dane dla uzyskania pewnych korzyści zostanie nie tylko surowo ukarany, ale i pozbawiony odszkodowania.

4. Właściciele mają w czasie od 1.1.1941 r. do 1.4.1941 r. możliwość samodzielnego wyszukania sobie innego miejsca zamieszkania.

Po 1.4.1941 r. nastąpi opróżnienie terenu i umieszczenie ludności drogą urzędową. Przy dobrowolnym

wenturzem żywym i martwym oraz wszelkimi zapasami może nastąpić tylko według specjalnych urzędowych wskazówek.

6. Przeprowadzanie się do gmin: Kozłów, Jedlnia, Gzowice, Brzoza, Kozienice, Świerże-Górne, Mariampol, Wolanów, Zakrzów, Przytyk, Błotnica, Białobrzegi, Wyszmyrzyce, Radzanów, Potworów, Klów, Nowe Miasto nad Pilicą, Odrzywół, Rusinów, Goździków, Skrzyńsko, Wieniawa jest zabronione.

7. Właściciele winni swoje posiadłości w zupełnym porządku przekazać. Wyrąb drzewa jest od zaraz wzbroniony.

8. Kto się temu zarządzeniu sprzeciwi lub dopuści się jakichkolwiek sabotaży zostanie surowo ukarany i pozbawiony wszelkiej opieki.

9. Kto usunie się dobrowolnie w ustalonym terminie, otrzyma za każdego członka rodziny 100 zł. Ta kwota zostanie później wliczona do wypłaconego odszkodowania.

10. Dla cudzoziemców i Żydów będą wydane oddzielne odszkodowania i specjalne zarządzenia.

Radom, dnia 1 stycznia 1941 r. Starosta Powiatowy

*Opracował Stanisław Zieliński*

## CAŁA POLSKA POMAGA

Akcja „Królewscy Pomagają” dla DPS w Wierzbiec sprawną intelektualnie dobiegła końca. Dzięki Waszej ofiarności i hojności przekazaliśmy niezbędne środki m.in.: mydła i płyny dezynfekcyjne, ręczniki, rękawiczki, kombinezony, środki sanitarne, wodę mineralną, herbatę. Przekazana pomoc w wysokości 5.000 PLN, na którą złożyły się wpłaty pieniężne i darowizny rzeczowe, za co ogromnie Wam wszystkim dziękujemy.

Wielka Piona za Waszą Pomoc i do zobaczenia na stacji GKS Królewscy Jedlnia już trenują.



WYDAWCA: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni [www.jedlnia.com.pl](http://www.jedlnia.com.pl)  
Stowarzyszenie Jedlnia

ZESPÓŁ REDAKCYJNY  
Danuta Szegda-Pestka redaktor naczelna [danuta.szegda@onet.pl](mailto:danuta.szegda@onet.pl)  
tel. 693 515 606,  
Justyna Grosiak zastępczyni redaktor naczelnej [justyna\\_grosiak@op.pl](mailto:justyna_grosiak@op.pl)  
Piotr Michał Wdowski, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek, Wojciech Pestka, ks. Janusz Smerda.

Zdjęcia okolicznościowe autorstwa Grażyny Rojek.  
STALE WSPÓLPRACUJĄ  
Edyta Bator, Krystyna Czachor, Joanna Jasek, Robert Lubczyński, Jolanta Mazur, Beata Milczarczyk, Paweł Puton, Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik, Tomasz Wróbel.  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, zmiany tytułów i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów.





## „TWOJA ŚMIERĆ BĘDZIE TAKA JAK TWOJE ŻYCIE”

Patronem roku 2020 ustanowieniem Sejmu został Leopold Tyrmand – pisarz, którego utwory powstałe w latach 50. i 60 XX w. wciąż cieszą się niesłabnącą popularnością.

„W 2020 roku przypada setna rocznica urodzin Leopolda Tyrmanda – wybitnego pisarza, dziennikarza i publicysty. W tym samym roku minie 35. rocznica Jego śmierci. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu wielkich zasług Artysty, postanawia oddać Mu hold” – brzmią słowa uchwały.

Marcel Woźniak w nowej „Biografii Leopolda Tyrmanda” nie pomija niczego. Z detektywistyczną dokładnością śledzi losy pisarza – od narodzin po nagłą śmierć. A nawet nieco dłużej. To niezwykle cenne, bo chociaż książka skupia się na jednostce jest też świadectwem historii, która często czarno biała nie jest. Przez pryzmat Tyrmanda obserwujemy losy XX-wiecznej Europy. To historia Żyda, który przeżył drugą wojnę światową, konspiratora, gwiazdy warszawskiej inteligencji lat 50., wroga publicznego prześladowanego przez SB, polskiego pisarza na emigracji i krytyka kultury masowej.

Leopold Tyrmand, pseud. Jan Andrzej Stanisław Kowalski (ur. 16 maja 1920 w Warszawie, zm. 19 marca 1985 w Fort Myers na Florydzie) – polski pisarz i publicysta, popularyzator jazzu w Polsce. Leopold Tyrmand urodził się w zasymilowanej rodzinie żydowskiej. Dziadek ze strony ojca, Zelman Tyrmand był członkiem zarządu warszawskiej synagogi Nożyków. Ojciec, Mieczysław Tyrmand posiadał hurtownię skór. Matką Tyrmanda była Maryla Oliwenstein. Jego rodziców podczas wojny wywieziono do Majdanka, tam zginął jego ojciec. Matka przeżyła wojnę, wyjechała do Izraela. Tyrmand nie ukrywał, że pochodzi z rodziny mieszczańskiej, ale nigdy nie wspominał o swoim żydowskim pochodzeniu, np. na kartach „Dziennika 1954” rozważał skandynawską etymologię swojego nazwiska. W 1938 Tyrmand ukończył warszawskie gimnazjum im. A. Kreczmara. Wyjechał wtedy do Paryża, gdzie przez rok studiował na wydziale architektury Académie des Beaux-Arts, czyli Akademii



Sztuk Pięknych. Tam zetknął się po raz pierwszy z zachodnioeuropejską kulturą oraz amerykańską muzyką jazzową. Obie te fascynacje pozostawiły trwałe ślady w jego twórczości.

Gdy w czerwcu 1940 roku Wilno zajęły wojska radzieckie, Tyrmand podjął pracę w wydawanym po polsku dzienniku „Prawda Komsomolska”, do czego długo się nie przyznawał. Dopiero w 1967 roku wyznał publicznie, że pracował dla komunistycznej gazety. Jesienią 1940 r. nawiązał kontakty z Armią Krajową, za co w kwietniu następnego roku został aresztowany przez NKWD i skazany na osiem lat więzienia. Jednak już w czerwcu, po ataku Niemiec na Wilno, Tyrmandowi udało się uciec z rozbitego bombami transportu kolejowego. Aby uniknąć identyfikacji jako Żyd, zdobył dokumenty na nazwisko obywatela Francji i zgłosił się na ochotnika na roboty do Niemiec. W III Rzeszy pracował m.in. jako tłumacz, kelner, robotnik kolejowy i marynarz. Pod koniec wojny udało mu się przedostać do Szwecji, gdzie pracował m.in. dla Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

W kwietniu 1946 r. Tyrmand powrócił do Warszawy, gdzie rozpoczął pracę jako dziennikarz – pisywał w „Przekroju”, „Tygodniku Powszechnym”, „Ruchu Muzycznym”. W 1950 r. usunięto go

z redakcji „Przekroju” za relację z turnieju bokserskiego, w której skrytykował stronniczość radzieckich sędziów. Trzy lata później zamknięto „Tygodnik Powszechny”, a Tyrmand został obłożony zakazem publikacji. Frustrację związaną z przymusową bezczynnością pisarz przełał na łamy „Dziennika 1954”. Rok później ukazała się powieść „Zły”, która okazała się nie tylko największym sukcesem literackim Tyrmanda, lecz również największym sukcesem wydawniczym lat 50. w Polsce. Ukazanie się „Złego” postrzegane było też jako zapowiedź odchodzenia od socrealizmu, znak nadchodzącej odwilży październikowej.

Po 1958 r., wraz z zaostrzeniem polityki wewnętrznej przez rząd Gomułki, sytuacja stawała się jednak coraz trudniejsza. Cenzura zatrzymywała kolejne powieści, jak „Siedem dalekich rejsów”, odmawiano też wznowień. Ostatnią książką, którą udało się Tyrmandowi opublikować w Polsce, był „Filip” (1961). Jest to powrót do autobiografii wojennej, do kelnerskiego epizodu we Frankfurcie, gdzie polski cwaniak opływa we wszystko i oszukuje Niemców na wszystkie możliwe sposoby. W tym samym roku Tyrmand podpisał umowę z PIW-em na powieść zatytułowaną „Życie towarzyskie i uczuciowe”. Miało to być jego opus magnum, książka osadzona w realiach warszawskiego środowiska artystycznej inteligencji, które Tyrmand zamierzał przedstawić w krzywym zwierciadle. Pod półfikcyjnymi postaciami bohaterów książki kryły się łatwe do rozszyfrowania autentyczne osoby. Fragmenty książki, będące pamfletem na popularny warszawski salon Ireny Krzywickiej, wydrukowano w tygodniku „Kultura”. Skandal, jaki wywołały te fragmenty, nie przysporzył Tyrmandowi popularności – pisarz miał teraz przeciwko sobie nie tylko władzę, ale i własne środowisko.

Wreszcie jeszcze jeden powrót autobiograficzny nastąpił w wydanej już na emigracji także wielkiej powieści „Życie towarzyskie i uczuciowe” (1967). Jest to panorama środowisk artystycznych i dziennikarskich w Warszawie



w latach powojennych, zarazem studium deprawacji moralnej.

W marcu 1965 r. po latach starań przyznano mu paszport i Tyrmand wyjechał z Polski, jak się okazało – na zawsze. Najpierw podróżował po Europie i Izraelu, potem ruszył do USA, gdzie czekało na niego stypendium. W latach 1967–71 współpracował z renomowanym tygodnikiem „The New Yorker”, wydał też zbiory esejów: „Dziennik amerykański” oraz „Zapiski dyletanta”.

W epoce kontrkultury i młodzieżowego buntu, Tyrmand stał się zwolennikiem wartości konserwatywnych, publicystą piętnującym tendencje lewicowe. Mottem jego twórczości z tego okresu stało się zdanie: „Przybyłem do Ameryki, aby bronić jej przed nią samą”.

Poglądy Tyrmanda w latach 70. ulegały zaostrzeniu. Dawny entuzjasta USA krytykował amerykańskie media, a ex-bikiniarz oburzał się na tandetność Hollywood i rozwiążność „Playboya”.

W sierpniu 1971 ożenił się po raz trzeci – z Marry Ellen Fox, młodą doktorantką iberystyki na Uniwersytecie Yale.

W styczniu 1981 urodziły im się dzieci: bliźnięta, Rebecca i Matthew. Tyrmand rozpoczął nowy etap życia – poważnego ojca rodziny.

Nie cieszył się jednak długo życiem rodzinnym, 19 marca 1985 r. zmarł na zawał serca podczas wakacji w Fort Meyers na Florydzie. (PAP)

„...doskonałe dialogi. „Pan T.” jest jedną z najlepszych polskich komedii ostatnich lat. Opowiadane na przestrzeni 104 minut dowcipy są lotne, niepokorne i cudownie ironiczne. W panującej obecnie rzeczywistości, gdzie komedii wy standard wytyczają produkcje uznające słowo „K\*\*\*a” za wybitny żart, podobny humor był widzom potrzebny jak powietrze”. Czytamy w recenzji Tomasza Gardzińskiego z 25. 12. 2019 r.

podajemy za: [dzieje.pl/postacie](https://dzieje.pl/postacie)  
(25 marca 2020)







*Komitet Budowy Kościoła (1901 r.).*

*Od lewej siedzą: Wincenty Rojek, ks. Stanisław Puławski, Mikołaj Luty, stoją: Piotr Kuropieska, Józef Warchol*